

Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks etyki adwokackiej) z 10.10.1998 r. (K. Adw. z 2018 r. poz. 3)¹

Nawiązując do długoletniej tradycji, zwłaszcza zaś doświadczeń w wykonywaniu wolnego, niezależnego i samorządnego zawodu, zgromadzonych w okresie osiemdziesięciolecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej, opierając się na wzorcach pierwszego Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką 6 i 7 maja 1961 roku, dostrzegając potrzebę udoskonalenia i dostosowania reguł wykonywania zawodu i życia korporacyjnego do zmieniającej się rzeczywistości Naczelna Rada Adwokacka postanowiła 10 października 1998 r. uchwalić Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej).

Rozdział I. Przepisy ogólne

§ 1.

- 1. Zasady etyki adwokackiej wynikają z norm etycznych przystosowanych do zawodu adwokata.**
- 2. Naruszeniem godności zawodu adwokackiego jest takie postępowanie adwokata, które mogłoby go poniżyć w opinii publicznej lub poderwać zaufanie do zawodu.**
- 3. Obowiązkiem adwokata jest przestrzegać norm etycznych oraz strzec godności zawodu adwokackiego.**
- 4. Obowiązkiem adwokata wykonującego zawód za granicą jest przestrzeganie norm zawartych w niniejszym kodeksie, jak również norm etyki adwokackiej obowiązujących w kraju goszczącym.**

Nie można pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej za zachowanie „zgodne z nakazem lub zakazem albo upoważnieniem obowiązującej ustawy”, choćby

¹ Uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10.10.1998 r. (uchwała Nr 2/XVIII/98) ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej Nr 32/2005 z 19.11.2005 r. oraz uchwałami Naczelnej Rady Adwokackiej Nr 33/2011, Nr 54/2011 z 19.11.2011 r., Nr 64/2016 z 25.6.2016 r.

zachowanie takie formalnie stanowiło naruszenie norm etyki zawodowej ujętych w kodeksie etyki zawodowej przyjętej przez daną korporację zawodową. (uchwała TK z 17.3.1993 r., W 16/92; wyrok SN z 27.9.2012 r., SDI 24/12)

Niedopuszczalne użycie togi adwokackiej

Sąd Dyscyplinarny uznał adw. *W.B.* winnym tego, że przechowywał w swoim mieszkaniu w sposób umożliwiający dostęp osobom trzecim fotografie nagich kobiet w todze adwokackiej, wykonane przy wykorzystaniu jego własnej togi adwokackiej. Czyn ten uznano za przewinienie dyscyplinarne i wymierzono mu karę nagany. Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy to orzeczenie. W kasacji adwokat zarzucił m.in. rażące naruszenie prawa procesowego wynikające z odmowy przeprowadzenia zgłoszonego przez niego dowodu z przesłuchania świadków (syna i synowej obwinionego), którzy mieli zeznawać na okoliczność, że to oni a nie obwiniony, przechowywali zdjęcia „i to w sposób uniemożliwiający dostęp do nich osobom trzecim, bo ukryte za książkami w regale z zamykanymi drzwiczkami, zaś obwiniony w ogóle nic o tym nie wiedział i nie miał świadomości, że takowe zdjęcia znajdują się w jego mieszkaniu”. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyjaśnił już, że: „Przeprowadzenie dowodu z bezpośredniego przesłuchania syna i jego żony niczego istotnego nie może do sprawy wnieść. Świadkowie ci zostali powołani na okoliczność braku świadomości obwinionego co do istnienia tychże zdjęć. Badania świadomości, a więc i pamięci lub niepamięci, a także spostrzegawczości skarżącego za pomocą zeznań innych osób jest nie do przyjęcia. Poza sporem procesu dyscyplinarnego jest, że jedynym dysponentem i posiadaczem przedmiotowego lokalu mieszkalnego jest sam obwiniony i on sam jest odpowiedzialny za znajdujące się tam rzeczy i ich zabezpieczenie”.

Należy stanąć na stanowisku, że określenie granic rygoryzmu ocen oraz egzekwowanie przestrzegania zasad etyki adwokackiej i godności zawodu adwokata (w danym wypadku § 1 i 4 ZZEAiGZ) należy do kompetencji organów korporacyjnych adwokatury (art. 3 pkt 5 i art. 80 oraz art. 39 pkt 3 i art. 63 PrAdw). Jest poza sporem, że obwiniony naruszył § 1 i 4 ZZEAiGZ przez to, że dopuścił do użycia własnej togi adwokackiej jako rekwizytu przy robieniu nieprzystwoitych zdjęć fotograficznych.

Określenie granic rygoryzmu ocen oraz egzekwowanie przestrzegania zasad etyki adwokackiej i godności zawodu adwokata należy do kompetencji organów korporacyjnych adwokatury (art. 3 ust. 1 pkt 5 i art. 80 oraz art. 39 pkt 3, art. 63 i 95 PrAdw). Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. orzeczeniem z 15.1.2000 r. (...) uznał adwokata *W.B.* winnym zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, że w okresie od marca 1994 r. do 23.4.1996 r. przechowywał w swoim mieszkaniu w W., w sposób umożliwiający dostęp do nich osobom trzecim, fotografie nagich kobiet w todze adwokackiej, wykonanych przy wykorzystaniu jego własnej togi adwokackiej, czyli przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 80 PrAdw w zw.

z § 1 i 4 ZZZEAIgZ i wymierzył mu karę nagany. W wyniku odwołania obwinionego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny adwokatury orzeczeniem z 3.6.2000 r. (...) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Sąd Najwyższy w sprawie z kasacji obwinionego *W.B.* od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w *W.* (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w *W.* oddalił kasację. (postanowienie SN z 5.1.2001 r., III SZ 8/00)

Podjęmowanie działań na niekorzyść klienta

WSDA bez zastrzeżeń podziela pogląd sądu dyscyplinarnego I instancji, że zachowanie adwokata, który wykorzystuje swój autorytet dla podejmowania działań narażających pokrzywdzoną na konsekwencje finansowe podjętych wskutek jego namowy rozporządzeń majątkowych a jednocześnie, celem wpłynięcia na decyzję pokrzywdzonej, podejmuje wobec niej zobowiązania, których nie może i nie zamierza wykonać – dyskwalifikuje adwokata w zakresie wykonywanego przez niego zawodu, będącego przecieź zawodem zaufania publicznego.

(orzeczenie WSD z 13.12.2014 r., WSD 121/14)

Naruszenie zasad etycznych wykonywania zawodu adwokata poprzez przekazanie organom ścigania informacji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez klienta

Artykuł 304 § 1 KPK stanowi jedynie podstawę tzw. społecznego obowiązku informowania organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Nie jest to w żadnym razie obowiązek prawny, a sens normatywny tej regulacji sprowadza się do wskazania, że przekazywanie organom ścigania informacji o podejrzeniu przestępstwa nie może być traktowany, co do zasady, jako czyn społecznie naganny, lecz wręcz odwrotnie, jako czyn społecznie aprobowany. Nie oznacza to wszakże, że z uwagi na szczególne względy etyczne lub prawne, zachowania takie nie mogą być traktowane, jako sprzeczne z regułami wykonywania określonych zawodów zaufania publicznego, z uwagi na normy etyczne obowiązujące w określonych korporacjach zawodowych. Tak jest w szczególności w przypadku wykonywania zawodu adwokata. Przekazywanie przez osobę wykonującą ten zawód organom ścigania informacji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez klienta, z którym wciąż łączy adwokata stosunek prawny, choćby z uwagi na istniejący spór, co do wynagrodzenia za świadczone usługi prawne, stanowi naruszenie zasad etycznych wykonywania zawodu adwokata, podważając konieczną dla efektywnego wykonywania tego zawodu zasadę zaufania i lojalności.

(postanowienie SN z 6.6.2018 r., SDI 201/18)

Popelnienie przez adwokata przestępstwa

Zachowanie obwinionego stanowiło kwalifikowane poprzez popelnienie umyślnego przestępstwa naruszenie godności zawodu adwokata. Jest to właśnie, przywołując jeden z argumentów obrońcy, sytuacja wyjątkowa. Popelnienie przez adwokata przestępstwa umyślnego nie jest w środowisku adwokackim normą ani nawet statystycznie zauważalną prawidłowością. Nawet w praktyce orzeczniczej sądów dyscyplinarnych sprawy tego rodzaju stanowią relatywnie nieznaczoną część. Dlatego też w sprawach takiego rodzaju względ na wagę naruszenia zasad deontologii zawodowej i skutki przewinienia dla postrzegania adwokatury jako zawodu zaufania publicznego oraz ogółu adwokatów i aplikantów adwokackich, biorą górę nad okolicznościami o charakterze podmiotowym, dotyczącymi osoby obwinionego.

(orzeczenie WSD z 29.11.2014 r., WSD 68/14)

Nadużycie wykonywanego zawodu adwokata przy popelnianiu przestępstwa umyślnego albo okazanie przy popelnieniu przestępstwa, że dalsze wykonywanie zawodu adwokata zagraża istotnym dobrom chronionych prawem, z istoty swojej pociąga za sobą utratę przymiotu nieskazitelnosci charakteru oraz rękami prawidłowego wykonywania zawodu, co uzasadnia wymierzenie kary dyscyplinarnej wydalenia z adwokatury.

(orzeczenie WSD z 22.2.2014 r., WSD 88/13)

Oceniając wagę przewinienia dyscyplinarnego obwinionego, sąd dyscyplinarny uznał, że czyn, którego dopuścił się obwiniony stanowi pospolite przestępstwo popelnione w związku z wykonywaniem czynności zawodowych adwokata, wobec czego wymierzenie najsurowszej kary dyscyplinarnej jest w pełni uzasadnione.

(orzeczenie WSD z 26.6.2010 r., WSD 93/09)

Nie może mieć miejsca sytuacja, aby zawód adwokata wykonywała osoba, która została prawomocnie skazana na karę pozbawienia wolności.

(postanowienie WSD z 26.9.2009 r., WSD 68/09)

Nie ulega wątpliwości, że zachowanie obwinionego, który zdecydował się prowadzić samochód po spożyciu alkoholu, należy potraktować jako czyn kompromitujący, zwłaszcza że dotyczy adwokata, od którego można wymagać – w stopniu wyższym niż od innych osób – zdawania sobie sprawy z potencjalnych konsekwencji takiego działania, nie mówiąc już o naruszeniu z pewnością mu znanych przepisów obowiązujących kierowcę.

(orzeczenie WSD z 8.2.2003 r., WSD 1/03)

Posługiwanie się przestępstwem dla obrony, choćby najbardziej moralnie uzasadnionych, interesów nie mieści się w katalogu narzędzi, którymi może się posługiwać adwokat działający z należytą uczciwością (por. § 8 ZZZAiGZ). Dopuszczenie się przez adwokata do przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości pozba-

wia go możliwości działania w środowisku związanym z wymiarem sprawiedliwości. Niemożliwe byłoby np. uwzględnienie wniosku o wpis na listę adwokatów osoby prawomocnie skazanej za tego typu przestępstwo. Podobnie nie ma możliwości pozostawienia w adwokaturze osoby, która dopuściła się przestępstwa podżegania do fałszywych zeznań, niezależne od swojej motywacji. W kwestii, czy można się posłużyć przestępstwem w postępowaniu przed sądem, nie można wprowadzać relatywizmu.

(orzeczenie WSD z 3.3.2014 r., WSD 16/14)

Zważywszy na fakt, że obwiniony podrobił dokument, popełnił powszechne przestępstwo w zamiarze bezpośrednim, tj. w celu użycia jego jako autentyczny, to czyn popełniony przez obwinionego uznać należy za jedno z najpoważniejszych przewinień dyscyplinarnych. Żadna z podnoszonych okoliczności łagodzących nie usprawiedliwia zachowania obwinionego, który w sposób przemyślany, konsekwentny, niejednorazowy, zmierzał do realizacji z góry powziętego zamiaru (...). To w szczególności takie działanie obwinionego zaważyło, iż WSD nie miał wątpliwości, że jedyną uzasadnioną w tej sytuacji karą za przewinienie jest najsurowsza kara – wydalenie z adwokatury.

(orzeczenie WSD z 28.6.2014 r., WSD 94/13)

Także fakt wymierzenia obwinionemu kary przez sąd powszechny nie może wpływać na ocenę deontologiczną jego postępowania w płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Postępowanie karne oraz postępowanie dyscyplinarne pełnią odmienne funkcje. Postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn (art. 86 PrAdw). Ocena zachowania obwinionego w płaszczyźnie dyscyplinarnej może być zasadniczo odmienna od dokonanej oceny prawnokarnej, w tym także bardziej surowa dla obwinionego.

(orzeczenie WSD z 4.7.2015 r., WSD 51/15)

Różne są rodzaje występku z art. 237 KK i nie każdy z nich wymagałby reakcji ze strony władz korporacyjnych, bo nie każdy z nich uchybia godności stanu. Prześladowanie natomiast i znieważanie przez adwokata swych rodziców, zadanie ojcu uszkodzenia cielesnego, co znalazło odzwierciedlenie w sprawach sądowych – sieją publiczne zgorszenie, poniżają adwokata w oczach społeczeństwa. Ludzie tego pokroju, z takiego środowiska, z takimi instynktami i charakterem nie mogą być adwokatami, nie mogą i nie będą stać na straży godności stanu i nie mogą być do niego dopuszczani i w nim tolerowani.

(wyrok WSD z 2.4.1939 r., 58/39/Sd)

Wywołanie bójki na ulicy i przyjęcie w niej udziału stanowi ciężkie przewinienie wymagające surowej represji.

(orzeczenie SDO z 28.2.1937 r., 15/37)

Rażące naruszenie prawa

Rażącym naruszeniem prawa jest stan, w którym bez żadnej wątpliwości i wahań możemy powiedzieć, bez potrzeby odwoływania się do szczegółowej oceny okoliczności sprawy, że naruszono prawo w sposób oczywisty.

(uchwała SN z 20.3.2014 r., SNO 2/14)

Uprawdopodobnienie zarzutów: 1) nakłanianie przez adwokata referenta biura podawczego sądu do sfalszowania daty wpływu przedterminowej apelacji oraz 2) nakłonienie przez niego kierownika sekretariatu do usunięcia z akt sprawy dowodu doręczenia wyroku z uzasadnieniem i sporządzenia nowego z późniejszą datą doręczenia celem umożliwienia złożenia przedterminowej apelacji – uzasadnia w pełni tymczasowe zawieszenie adwokata w wykonywaniu czynności zawodowych ze względu na interes społeczny.

(orzeczenie WKD z 7.9.1968 r., WKD 75/67)

Naruszenie zaufania

Zachowanie obwinionego polegające na niewywiązywaniu się ze zobowiązań wynikających z zawartej umowy najmu, doprowadzenie do wydania nakazu zapłaty oraz nierzetelne deklaracje ze strony obwinionego uregulowania zobowiązań należy uznać za podrywające zaufanie do zawodu adwokata i tym samym uchybiające godności zawodu. Dodatkowo spowodowanie przez obwinionego publikacji prasowych opisujących krytycznie jego postępowanie stanowi poníženie w opinii publicznej zawodu adwokata poprzez utrwalenie poglądu o nierzetelności i nieuczciwości adwokatów.

(orzeczenie WSD z 12.10.2013 r., WSD 55/13)

Bezspzecznie godność zawodu adwokackiego należy rozumieć bardzo szeroko. Członek zawodu, który popełnia czyn naruszający godność tego zawodu, obniża tym samym własną powagę i odwrotnie – adwokat, który postępowaniem swoim wykacza przeciwko regułom etyki i przyzwoitości, choćby jego czyn nie miał żadnego związku z wykonywaniem zawodu, obraża godność zawodu adwokackiego.

(orzeczenie WSD z 11.6.2011 r., WSD 142/10)

Trzeba pamiętać, że wykonując zawód adwokata, reprezentuje się przed sądami i urzędami interesy swoich klientów, ale reprezentuje się również wiedzę, profesjonalizm i wszystkie inne pozytywne cechy przynależne temu zawodowi. Nie można zatem nadużywać społecznego zaufania do zawodu adwokata, poprzez działania nie tylko nieetyczne z punktu widzenia przyjętych zasad funkcjonowania zawodu adwokata, nie tylko moralnie niedopuszczalne, ale również zabronione przez ustawę karną. (...) Adwokatura nie może pozwolić sobie na zarzut, że reprezentować lub bronić klientów będzie adwokat, który sam sprzeniewierzył się nie tylko zasadom

etyki adwokackiej, ale także nie szanuje porządku prawnego, dopuszczając się karnego przestępstwa umyślnego.

(orzeczenie WSD z 16.4.2011 r., WSD 28/11)

Godność zawodu

Godność zawodu adwokata wyraża się w tym, że adwokat nie tylko powinien bezwzględnie sumiennie wykonywać obowiązki i stosować się do przepisów prawa, ale wręcz wymagać od siebie wyższych standardów kultury.

(orzeczenie WSD z 21.5.2011 r., WSD 133/10)

Obwiniony, jako adwokat, uchybił godności zawodu przez zawinione spowodowanie okoliczności mogących poniżyć go w opinii publicznej polegające na tym, że poprzez nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawach Sądu Rejonowego w L. w charakterze świadka spowodował zatrzymanie i doprowadzenie go na rozprawę przez Policję.

(orzeczenie WSD z 30.6.2007 r., WSD 92/06)

(...) odpowiedzialność dyscyplinarną mogą powodować jedynie zawinione uchybienia obowiązkom zawodowym a nie każde ich naruszenie, co oczywiście nie zwalnia adwokata od odpowiedzialności np. cywilnej wobec klienta.

(postanowienie WSD z 31.3.2007 r., WSD 72/06)

Zarówno bowiem z istoty zawodu adwokata, jak i pełnionej przez adwokaturę funkcji publicznej, wynikają dla adwokata obowiązki, które wykraczają poza zgodne z prawem powszechnym zachowanie, a sięgają do zasad etyki adwokackiej i godności wykonywania zawodu, zaś „przewinienie dyscyplinarne” jest pojęciem szerszym od pojęcia przestępstwa. O ile bowiem przestępstwem jest czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, o tyle przewinienie dyscyplinarne definiowane jest jako czyn zawiniony godzący w zasady etyki adwokackiej lub naruszające godność zawodu adwokackiego. Zestawienie obu tych pojęć pozwala zaś na sformułowanie wniosku, że każde umyślne przestępstwo, jako podważające zaufanie do godności zawodu adwokata, stanowić będzie jednocześnie przewinienie dyscyplinarne. Brak jest natomiast zależności odwrotnej. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że zachowanie oceniane jako sprzeczne z normami etyki i regułami obowiązującymi adwokatów, nie zawsze będzie jednocześnie wypełniało znamiona przestępstwa w rozumieniu Kodeksu karnego.

(orzeczenie WSD z 22.11.2003 r., WSD 28/03)

Jeżeli bowiem obwiniony wystąpił w sądzie na rozprawie w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, to w sposób drastyczny naruszył nie tylko obowiązki zawodowe, lecz również naraził na szwank dobre imię adwokatury i uchybił powadze sądu.

(orzeczenie WSD z 15.11.2003 r., WSD 16/03)

Wykroczeniem przeciwko godności zawodu jest m.in. takie postępowanie adwokata, które poniża go w opinii publicznej lub podrywa zaufanie do zawodu adwokackiego. Przewinienia obwinionego (...), polegające na nadużywaniu alkoholu i przychodzeniu do pracy w zespole, do sądu, załatwianie klientów w stanie nietrzeźwym są szczególnie szkodliwe społecznie, gdyż poniżają adwokata w opinii publicznej, wyrządzając jednocześnie wielką szkodę adwokataturze, a pośrednio i wymiarowi sprawiedliwości.

(orzeczenie WSD z 1.3.1986 r., WSD 6/86)

Sąd dyscyplinarny uznał oskarżonego adw. *B.F.* winnym tego, że 9.7.1982 r. przyszedł na dyżur do Zespołu Adwokackiego w O. w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, zachowywał się tam w sposób nieodpowiedni, zwracający uwagę obecnych w biurze zespołu klientów, a następnie zatelefonował do mieszkania adw. *J.J.*, dziekana Rady Adwokackiej i podczas rozmowy przeprowadzonej z obecną w tym mieszkaniu *M.Z.* zniósł adw. *J.J.* i znieważył go wulgarnymi słowami oraz że 12.7.1982 r., również w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, udał się do mieszkania adw. *M.R.*, wicedziekana Rady Adwokackiej i tam pod jego nieobecność powiedział żonie adwokata, że zabije jej męża i wykończy całą Radę Adwokacką oraz użył pod adresem adw. *M.R.* słów wulgarnych i obraźliwych. Postępowanie i zachowanie się obwinionego w dniach 9.7. i 12.7.1982 r. należy uznać za wysoce niewłaściwe i niegodne adwokata. Takiego postępowania nie mogą usprawiedliwić ani wytłumaczyć żadne motywy natury osobistej, na które powołuje się obwiniony. Nie do przyjęcia są również sugestie obrony przedstawione na rozprawie przed WSD, czy aby u obwinionego nie zachodziły przesłanki, o których mowa w art. 25 § 1 i 2 KK. Dwukrotne popełnianie tego rodzaju czynów wyklucza tego rodzaju możliwość. Działanie obwinionego w stanie wskazującym na spożycie alkoholu pogłębia negatywną ocenę jego postępowania. Zarzuty obu wymienionych wyżej odwołań wskazujące, że zachowanie się obwinionego jest sprzeczne z § 7, 20, 23, 35 i 65 ZZEAiGZ, należy uznać za zasadne.

(orzeczenie WSD z 24.9.1983 r., WSD 9/83)

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela pogląd sądu I instancji, że korzystanie przez adwokata z pomocy dziennikarza przy prowadzeniu jakiegokolwiek sprawy jest wysoce niewłaściwe.

(orzeczenie WSD z 16.4.1984 r., WKD 3/84)

Adwokat jest współczynnikami wymiaru sprawiedliwości i naruszenie zasad etyki i godności zawodu godzi nie tylko w dobre imię adwokatatury, ale także i całego wymiaru sprawiedliwości. Obwiniony w sposób rażący i nieliczący z godnością adwokata naruszył zasady etyki, przebywając w miejscu publicznym w stanie silnego zamroczenia alkoholowego i obnażając się, co spowodowało nie tylko interwencję organów (...), ale i przewiezienie obwinionego do Izby Wyrzeźwień.

(postanowienie WKD z 20.12.1975 r., WKD 46/75)

Niedopuszczalne jest kierowanie do pracownika sądowego prośby o przetrzymanie akt.

(orzeczenie SN z 25.2.1947 r., Adw. 64/46)

Adwokat *M.C.* został obwiniony o to, że złamał podstawowe zasady etyki i godności zawodowej. A mianowicie zasadę lojalności i dyskrecji wobec klienta. W dniu 28.1.2013 r., ujawnił bowiem Prokuraturze Rejonowej informacje o kliencie uzyskane w związku z udzieleniem mu pomocy prawnej. Informacja dotyczyła nieskładania przez tego klienta przez 16 lat obowiązkowych sprawozdań finansowych do Krajowego Rejestru Sądowego.

Było to przewinienie dyscyplinarne z art. 80 PrAdw w brzmieniu obowiązującym przed 25.12.2014 r. w zw. z § 1, 2, 6 i 19 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu.

Za przewinienia została adwokatowi *M.C.* wymierzona kara zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres roku i 6 miesięcy oraz zakaz wykonywania patronatu na okres 5 lat.

Od tego orzeczenia odwołanie złożył obwiniony, podnosząc zarzut mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia błędu w ustaleniach faktycznych. Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od zarzucanego mu przewinienia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z 16.4.2016 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Od tego orzeczenia kasację wniósł obrońca obwinionego.

Sąd Najwyższy w wyroku z 1.12.2016 r. kasację uwzględnił i uchylił wyrok przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. Według SN skoro sądy dyscyplinarne uznały, że o fakcie niesporządzania sprawozdań finansowych obwiniony dowiedział się już po zakończeniu wykonywania usług prawniczych, przy okazji ustalania danych klienta w celu dochodzenia wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną, to wydaje się, iż uzyskane w tym zakresie informacje, choć związane były z wykonywaniem zawodu, to jednak nie zostały pozyskane w związku z udzielaniem pomocy prawnej. W świetle art. 6 ust. 1 PrAdw może prowadzić to do wniosku, że sądy dyscyplinarne zbyt szeroko zakreśliły obowiązek zachowania tajemnicy adwokackiej, rozciągając go na czynności o charakterze formalnym, niezwiązane treściowo ze sprawą, w ramach której udzielana była pomoc prawna. Tymczasem to właśnie merytoryczne aspekty danej sprawy objęte są tajemnicą adwokacką. Nie chodzi tu – jak to zdaje się przyjmować sąd odwoławczy – o sam związek między działalnością zawodową adwokata a pozyskaniem danej informacji, ale o powiązanie między pozyskaniem informacji a udzieleniem pomocy prawnej jako istoty wykonywania zawodu adwokata. Nie było bezpośredniego związku z pomocą. Chodzi więc o to, aby informacja miała bezpośredni związek ze świadczoną pomocą prawną. Przekazanie przez klienta szerszych informacji powinno być dokonywane ze świadomością, że w pozostałym zakresie tajemnica zawodowa adwokata nie obowiązuje, lecz pozostaje pod ochroną pozostałych norm deontologicznych. W konkluzji SN stwierdził, że

jeżeli czyn obwinionego nie stanowił naruszenia tajemnicy adwokackiej, to jednak naruszał godność zawodu adwokackiego i podrywał zaufanie do tego zawodu (§ 1 ust. 2 i 3 ZZEAiGZ).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Wyższy Sąd Dyscyplinarny 9.9.2017 r. zmienił opis czynu, ale karę utrzymał w mocy. Sąd II instancji stwierdził, że choć adwokat nie złamał prawa to jego postawa jest wysoce naganna, godzi bowiem w istotę bytu Adwokatury.

Wniesiona przez obrońcę obwinionego kasacja od powyższego orzeczenia została oddalona przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6.6.2018 r. SN uznał, że wymierzona obwinionemu adwokatowi *M.C.* kara jest adekwatna do powagi czynu.

SN podkreślił, że adwokat jest zawodem zaufania publicznego i musi zachowywać się godnie. Obowiązują go standardy wyższe niż przeciętnego obywatela.

W tej sytuacji poinformowanie prokuratury o nieprawidłowościach w firmie byłego klienta jest zachowaniem wysoce nagannym i godzi w istotę Adwokatury.

(postanowienie SN z 6.6.2018 r., SDI 20/18)

Sumienne wykonywanie czynności zawodowych

Adwokat ma niewątpliwie obowiązek sumiennego opracowania sprawy, wyboru koncepcji jej prowadzenia według najlepszej woli i wiedzy – co może, w zależności od złożoności problemów, wymagać czasu. Ma jednak równocześnie obowiązek bezzwłocznego informowania klienta o zaistniałych trudnościach, bądź wyłaniających się problemach, bądź po prostu o tym, w jakim przypuszczalnym terminie nada bieg sprawie, który to obowiązek mieści się w pojęciu sumiennego wykonywania czynności zawodowych.

(orzeczenie WKD z 17.10.1970 r., WKD 78/70)

Adwokat, który prowadzi sprawę przed sądem „korespondencyjnie”, nie biorąc udziału w żadnym posiedzeniu sądowym i nie ustanawiając żadnego substytutu do tej sprawy, dopuszcza się poważnego naruszenia obowiązków zawodowych.

(orzeczenie WKD z 4.12.1971 r., WKD 53/71)

Upozorowanie zachowania terminu do złożenia apelacji polegające na nadaniu listem poleconym pod adresem sądu niepodpisanego projektu apelacji – a następnie pomimo kilkakrotnych ponagleń ze strony sądu – nie złożenie tej apelacji, stanowi rażącą niesumienność w wykonywaniu swoich podstawowych obowiązków i wyjątkowe lekceważenie interesów swoich klientów oraz podrywa zaufanie społeczeństwa do rzetelności adwokatury i dlatego winny takiego postępowania nie powinien być członkiem palestry.

(orzeczenie WKD z 25.6.1966 r., WKD 38/66)

Adwokat powinien wszelkimi sposobami unikać uwikłania go w jakiegokolwiek zajścia, a zwłaszcza zajścia publiczne, mające charakter zakłócający porządek i spokój w miejscach dostępnych dla nieograniczonej liczby osób. Biorąc udział w bójce na ulicy, niezależnie od pobudek jakimi się kierował adwokat, daje on podstawę do drwin i komentarzy, które niewątpliwie poniżają go w opinii publicznej, co z kolei uwłacza jego godności osobistej i godności całego zawodu.

(orzeczenie WKD z 28.4.1962 r., WKD 41/62)

Osoba, wpisana na listę adwokatów, czy to wykonująca wyłącznie praktykę adwokacką, czy pełniąca funkcję radcy prawnego, obowiązana jest wykonywać czynności, należące do zawodu adwokackiego, w sposób zgodny z przepisami obowiązującymi wszystkich adwokatów.

(orzeczenie WKD z 26.11.1960 r., WKD 87/60)

(...) o wykroczeniu przeciw godności zawodu można mówić tylko wówczas, gdy postępowanie adwokata wywołuje zgorzsenie otoczenia, nabiera rozgłosu i staje się przedmiotem słusznej krytyki publicznej.

(orzeczenie WKD z 5.11.1960 r., WKD 105/60)

Aplikant adwokacki X.Y. obwiniony został o to, że nadużył godności zawodu, zachowując się nieodpowiednio w stosunku do funkcjonariuszy Policji. Naganne zachowanie polegało na niezachowaniu umiaru i oględności w wypowiedziach, podnoszeniu głosu w taki sposób, że jego zachowanie i wypowiedzi zostały odebrane jako aroganckie i bezczelne. Ponadto obwiniony aplikant demonstrował w prokuraturze rejonowej w B. zażyłość z funkcjonariuszami Policji, twierdząc, że „zna wszystkich i rozmawiał o sprawie (bronionego klienta) z komendantem”. Zawód adwokata jest zawodem o wielkiej doniosłości społecznej i w zamian za przyznanie adwokatowi dużej samodzielności i uprawnień w postępowaniu sądowym (zwłaszcza karnym) adwokat musi stosować się do podwyższonych standardów zachowania, które m.in. określa Kodeks etyki adwokackiej. Zachowanie obwinionego zostało uznane za naruszenie § 1 pkt 3 w zw. z § 17 i 18 pkt 2 ZZEAiGZ. Obwinionemu wymierzona została kara zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 6 miesięcy.

(orzeczenie WSD z 1.1.2009 r., WSD 25/09)

Postępowanie sprzeczne z zasadami etyki lub godności zawodu to postępowanie zaprzeczające zachowaniu uwzględniającemu nakazy i zakazy wynikające z ogólnie obowiązujących norm etycznych, poniżające w opinii publicznej, podrywające zaufanie do zawodu, także uregulowane w ZZEAiGZ, ale też wynikające z historycznie ukształtowanego zwyczaju, norm zwyczajowo przyjętych przez środowisko adwokackie, wreszcie potwierdzone konsekwentną linią orzecznictwa sądów dyscyplinarnych – a zatem pojęcie znacznie wykraczające poza zbiór zapisów uchwały NRA (ZZEAiGZ). Zauważyć wreszcie należy, że pierwszy „sformalizowany” ZZEAiGZ uchwalony został przez NRA w 1961 r. Do tego czasu nie istniał żaden

sformalizowany zbiór, wykaz czy też katalog przewinień przeciwko zasadom etyki adwokackiej lub godności zawodu adwokata. Mimo tego akty prawne tworzące ustrój adwokatury przewidywały odpowiedzialność dyscyplinarną za tego rodzaju przewinienia.

(orzeczenie WSD z 26.4.2014 r., WSD 17/14)

Adwokat *E.O.* prowadził z pełnomocnictwa małżeństwa *D.* sprawę lokalową przeciwko *O.F.* i *K.F.* Na tle tej sprawy powstał artykuł prasowy red. *E.M.* opublikowany w „Kurierze Polskim”. Dwa dni przed ukazaniem się artykułu red. *E.M.* przeprowadziła na terenie spornego mieszkania rozmowę z *O.F.* Przy rozmowie tej był obecny i wziął w niej czynny udział adw. *O.* Adwokat reprezentujący interesy małżeństwa *F.* w spotkaniu tym nie uczestniczył. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej uznał adw. *E.O.* za winnego tego, że wziął on czynny udział w tym spotkaniu bez porozumienia się z pełnomocnikiem strony przeciwnej i wymierzył mu karę upomnienia. Zdaniem WSD udział adwokata w spotkaniach, które nie są objęte czynnościami zawodowymi adwokata, a które w sposób pośredni mogą wpływać na sposób rozstrzygnięcia sprawy przez właściwą władzę – stanowi naruszenie obowiązków zawodowych, a co za tym idzie uznać należy, że jest to przewinienie dyscyplinarne. Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela pogląd sądu I instancji, że korzystanie przez adwokata z pomocy dziennikarza przy prowadzeniu jakiegokolwiek sprawy jest wysoce niewłaściwe.

(orzeczenie WSD z 16.4.1984 r., WSD 3/84)

Adwokat *D.G.* zaciągnął u swojego znajomego *R.S.* pożyczkę za poręczeniem ze strony *L.B.* *L.B.* poskarżył się władzom izby adwokackiej, że musiał spłacać dług, którego adw. *D.G.* nie chciał oddać. Ponadto *L.B.* twierdził, że adwokat w chwili zaciągania pożyczki był tak zadłużony, że zapewnienia o zwrocie długu były bez pokrycia, a zatem dług został zaciągnięty bez zamiaru jego zwrotu. Adwokat *D.G.* nie odpowiadał na pisma Rzecznika Dyscyplinarnego i stawiał liczne przeszkody w rozpoznaniu sprawy przez sąd dyscyplinarny. Składał obietnice uregulowania swoich problemów finansowych z klientami i prosił o kolejne odraczanie rozpraw, do czego sąd się przychylił. Składał nawet oświadczenia, że rozważa możliwość wystąpienia z adwokatury, co powodowałoby jego zdaniem „bezpprzedmiotowość rozpoznania sprawy”. Obwiniony adwokat słowa nie dotrzymał, a w rezultacie został ukarany rocznym zawieszeniem w czynnościach adwokackich. Czyn zarzucany obwinionemu (...) wypełnia znamiona uchybiające dwóm skodyfikowanym zasadom etyki zawodowej. Mowa tu nie tylko o naruszeniu § 49 ZZEiGZ, ale przede wszystkim obrazie § 1 pkt 2 ZZEiGZ, znajdującego się w Rozdziale I i stanowiącego ramy wykonywania zawodu. Naruszenie zasady godności zawodu, które poniża adwokata w opinii publicznej i podrywa zaufanie do wykonywanego przez niego zawodu jest okolicznością godzącą w dobro całej adwokatury. (...) Nieoddawanie długów w terminie, pomijając już fakt, że dotyczy to klienta, a zatem obraża § 49 ZZEiGZ, jest zwyczajną nieuczciwością. Zatem fakt pozostawiania w zwłoce przez obwinionego,

przynajmniej do (...) roku stanowi naruszenie zasady opisanej w § 1 pkt 2 ZZEAiGZ i co do powyższego nie ma najmniejszych wątpliwości. (...) Należy również podnieść, że fakt, iż obwiniony wykorzystał wiadomość, że pokrzywdzony (...) uzyskał odszkodowanie od Skarbu Państwa, za krzywdy, których doznał jego ojciec w okresie represji stalinowskich – aby pożyczyć bardzo dużą sumę pieniędzy, której przez długi okres nie oddawał – jest czynem niegodnym. Nic nie może usprawiedliwiać takiego zachowania ze strony adwokata.

(orzeczenie WSD z 30.8.1997 r., WSD 7/97)

Obwiniony adw. *K.G.* był współwłaścicielem kamienicy położonej w K., (...), a także był pełnomocnikiem współwłaścicieli posiadających 80% udziałów we współwłasności teje nieruchomości. Na tle zarządu nieruchomością doszło do ostrego konfliktu między obwinionym a adw. *W.M.* Przyczyną tego konfliktu był fakt, że adw. *M.*, pełnomocnik części współwłaścicieli, bez wiedzy i woli pozostałych współwłaścicieli czynił starania mające na celu sprzedaż lub otrzymanie tzw. odstępnego za lokal użytkowy znajdujący się w kamienicy. Ponadto adw. *W.M.* bez wcześniejszej próby polubownego załatwienia sprawy wniósł do sądu trzy sprawy dotyczące wspomnianej nieruchomości, w tym także przeciwko obwinionemu jako współwłaścicielowi nieruchomości. Z inicjatywy obwinionego doszło do spotkania z adw. *W.M.*, podczas którego omawiano polubowne rozstrzygnięcie sprawy. Spotkanie nie przyniosło pozytywnych rezultatów. W dzień po spotkaniu adw. *M.* rozesłał do lokatorów kamienicy błędne informacje, co do zarządu nieruchomością, w szczególności wzywające ich do zaprzestania płacenia czynszów do rąk obwinionego jako zarządcy nieruchomości. W dniu 15.12.1997 r. obwiniony w imieniu większości współwłaścicieli złożył wniosek do sądu o rozstrzygnięcie sprawy zarządu nieruchomością i otrzymał postanowienie zabezpieczające wniosek i ustanawiające obwinionego zarządcą nieruchomości. W styczniu 1998 r. obwiniony uzyskał informację, że adw. *W.M.* nadal podejmuje czynności zmierzające do zbycia lokalu. W tej sytuacji obwiniony zlecił zamieszczenie ogłoszenia, informując o osobie sprawującej zarząd oraz o tym, że inne osoby nie sprawują takiego zarządu. W następstwie powyższego w gazecie „Dziennik Polski” w dniach 21 i 23.1.1998 r. pojawiło się ogłoszenie, które było podstawą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Adwokat *K.G.* został obwiniony o to, że: 1) spowodował ukazanie się dwóch ogłoszeń prasowych zawierających m.in. informacje w postaci ostrzeżenia, że adw. *W.M.* nie jest uprawniony do dysponowania lokalami w nieruchomości oraz zaakceptował formę tego ogłoszenia potwierdzając prawdziwość wszystkich zawartych w nich sformułowań, przyjmując odpowiedzialność za ich treść oraz 2) nie skorzystał z możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu w przedmiocie zarządu nieruchomością za pośrednictwem władz adwokatury. W niniejszej sprawie występuje bardzo delikatny związek i pomieszanie interesów osobistych adwokata z interesami jego klientów. Nakazuje to zadaniem WSD szczególną ostrożność w postępowaniu adwokata i spełnienie wszelkich wymogów nakładanych przepisami korporacyjnymi. Sąd I instancji przytoczył szereg orzeczeń układających się w jednolitą linię orzecznictwa

dyscyplinarnego potwierdzającą bardzo newralgiczną kwestię zasad etyki, moralności i form współżycia zawodowego i społecznego, tak w życiu prywatnym, jak i w działalności profesjonalnej. Adwokat nie może oddzielać tych dwóch sfer. Obwiniony nie tylko nie skorzystał z możliwości skorzystania z pośrednictwa właściwych władz adwokatury, mimo iż konflikt narastał od dłuższego czasu, lecz również nie wyczerpał wszelkich bezpośrednich możliwości polubownego rozstrzygnięcia, bo za takie „możliwości” nie można w żaden sposób uznać jednokrotnej, formalnej próby bezpośredniego spotkania ugodowego w okresie apogeum sporu. Ustalony stan faktyczny potwierdza, że właśnie w takim konflikcie udział pośrednictwa władz adwokatury jest nieodzowny i adwokat z doświadczeniem zawodowym jest wręcz zobowiązany do skorzystania z tej drogi. Wyższy Sąd Dyscyplinarny podkreśla, że w jego ocenie zachowanie adw. *W.M.* nosi znamiona wysokiej naganności i naruszenia podstawowych zasad etyki i godności zawodu. Skutkiem tego jest toczące się postępowanie dyscyplinarne przeciwko temu adwokatowi. Podkreślić jednak należy, że ten znaczny stopień nienaganności postępowania adw. *W.M.* nie usprawiedliwia i nie uwalnia od indywidualnej winy obwinionego, który również podążył ścieżką postępowania *W.M.*, który nie skorzystał z możliwości polubownego rozstrzygnięcia, a wręcz podjął działania łamiące w podobnym stopniu przepisy korporacyjne. (orzeczenie *WSD z 3.6.2000 r., WSD 10/00*)

Adwokat *T.W.* był uczestnikiem wypadku drogowego. Zgodnie z ustaleniami prokuratury w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem substancji psychotropowej (amfetaminy). Adwokatowi przedstawiony został zarzut spowodowania wypadku drogowego, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 KK. Sąd rejonowy uznał *T.W.* winnym zarzucanego mu czynu i wymierzył obwinionemu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby. Dodatkowo orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Sąd okręgowy utrzymał ten wyrok w mocy. W związku z tym czynem przeciwko adwokatowi wszczęto również postępowanie dyscyplinarne. Godność zawodowa zagrożona jest przez działanie, które poniża adwokata w opinii publicznej lub podrywa zaufanie do zawodu adwokackiego. Należy przy tym pamiętać, że: „członek zawodu, który popełnia czyn naruszający godność tego zawodu, obniża tym samym własną powagę, i odwrotnie: adwokat, który postępowaniem swoim wykracza przeciwko regułom etyki i przyzwoitości, choćby czyn jego nie miał żadnego związku z wykonywaniem zawodu, obraża godność zawodu adwokackiego” (*S. Janczewski, Godność zawodu adwokackiego, Warszawa 1960, s. 1–2*). Słusznie zatem wskazał zarówno organ orzekający w I instancji, jak i Rzecznik Dyscyplinarny ORA w *Z.*, że zachowanie obwinionego doprowadziło do poniżenia w oczach opinii publicznej i podważenia zaufania do zawodu adwokata opisanego w § 1 ust. 2 ZZEiGZ. Jak zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 3.2.1969 r.: „z faktu należenia do adwokatury, (...) wpływa dla adwokata szczególnie obowiązek przestrzegania przepisów prawnych w taki sposób, by jego zachowanie się także w życiu prywatnym było nienaganne, a w żadnym

razie nie dawało podstawy do wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego” (RAD 22/68, Pal. 1969, Nr 6, s. 86). Zasady ZZEiGZ obowiązują odpowiednio aplikantów adwokackich. Każdego członka palestry „obowiązują zarówno w życiu prywatnym, jak i w życiu publicznym ogólne przyjęte zasady etyki, moralności i form współżycia społecznego, wszelkie przeto wykroczenia popełnione przez niego w tym zakresie podlegają ingerencji władz korporacyjnych i odpowiedzialności dyscyplinarnej” (orz. WKD z 29.4.1961 r., WKD 43/61, Pal. 1961, Nr 8, s. 104). Szczegółowo ustalone w toku postępowania dyscyplinarnego oraz w toku postępowania karnego prowadzonego przeciw obwinionemu przed sądem powszechnym okoliczności sprawy, charakter popełnionego czynu wskazanego w pkt I orzeczenia sądu I instancji w pełni uzasadniają wymierzenie kary zawieszenia w czynnościach zawodowych na najdłuższy z przewidzianych okresów, tj. na 5 lat. Postulowana przez Rzecznika Dyscyplinarnego kara wydalenia z adwokatury w ocenie sądu byłaby karą niewspółmiernie surową, biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy. Należy pamiętać, że adwokackim przewinieniem dyscyplinarnym jest czyn zawniony godzący w zasady etyki adwokackiej lub naruszający godność zawodu adwokackiego. Do skazania za ten czyn nie wystarczy jedynie istnienie elementów przedmiotowych. Czyn ten musi być objęty świadomością i wolą sprawcy. W przedmiotowej sprawie rozważyć należało więc zarówno charakter popełnionego czynu, jak i stopień i rodzaj winy oraz pobudki i motyw sprawcy. Sąd I instancji słusznie wskazał, że sama okoliczność popełnienia czynu zabronionego przez KK nie może automatycznie prowadzić do wydalenia z adwokatury. Przesłębstwo, którego dopuścił się obwiniony, nie zostało popełnione w związku dziedzinami ściśle związanymi z wykonywaniem zawodu adwokata. Stanowi ono naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego jako dość powszechne zachowanie przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Skutek przestępstwa w postaci określonych obrażeń u pokrzywdzonego nie został wywołany przez obwinionego umyślnie. Dodatkowo, co słusznie podkreślił sąd I instancji, obrażenia, które odniósł pokrzywdzony, nie prowadziły do kalectwa. Osobiste właściwości obwinionego, jego zachowanie na miejscu zdarzenia, późniejsze pojednanie się z pokrzywdzonym i naprawienie szkody z jednoczesnym przyznaniem się do winy i wrazeniem skruchy, stanowią bezsprzeczną okoliczność łagodzącą wymiar kary. Wyjaśnienia obwinionego złożone zarówno przed sądem I instancji, jak i na rozprawie WSD, treść akt osobowych obwinionego, wskazują, że od dnia popełnienia czynu opisanego w pkt I wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, obwiniony postępuje zgodnie z prawem i powszechnie obowiązującymi normami etycznymi. Te okoliczności przemawiają za utrzymaniem w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w zakresie uznania obwinionego winnym popełnienia czynu opisanego w pkt I wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i wymierzenia za to przewinienie na mocy art. 81 ust. 1 pkt 4 PrAdw kary zawieszenia w czynnościach zawodowych na czas 5 lat.

(orzeczenie WSD z 9.7.2011 r., WSD 126/10)